

Danuta Künstler-Langner, *Anioł w poezji baroku. Dzieje postaci w kulturze dawnej Europy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2007, s. 224 + 8 nlb.

Toruńska badaczka od wielu już lat konsekwentnie dąży poezję barokową w poszukiwaniu zawartych w niej tematów i motywów, związanych z kulturą duchową tamtej epoki. Po książkach dotyczących idei *vanitas* (1993) oraz ludzkich postaw wobec cierpienia (2000) przyszyła pora na monografię przedstawiającą postać Bożego posłańca i pełnione przezeń funkcje, opisane w poezji polskiej i europejskiej, a – jak zapowiada autorka – na jej warsztacie znajduje się praca zatytułowana *Chrystus w poezji i kulturze duchowej XVII wieku*. Trzeba też od razu powiedzieć, że przedmiotem badań w recenzowanej książce nie są tylko (jak sugerowałby podtytuł) „dzieje postaci” anioła, ale w większym chyba stopniu motywy anielskie i problematyka anielska, funkcjonujące w dawnej poezji. Praca wpisuje się zresztą w żywy ostatnio nurt zainteresowań angelologicznych. Z dzieł przywoływanych przez Danutę Künstler-Langner można wymienić *Księgę o aniołach* pod redakcją Herberta Oleschki (2002), tegoż autora *Aniołów dyskretny lot* (1996), Alfonsa Józefa Skowronka *Aniołowie są wśród nas. Fascynacje – dociekania – wierzenia* (2002), *Anioł w literaturze i w kulturze* pod redakcją Jolanty Ługowskiej i Jacka Skawińskiego (2004) czy Sophy Burnham *Księgę aniołów* (2003).

Również wskazana w tytule książki epoka (barok) nie wyznacza granic czasowych dla rozważań poświęconych głównemu bohaterowi monografii. Na tematykę anielską w poezji barokowej autorka przeznaczyła drugą połowę rozprawy, natomiast w pierwszej części rozpatruje naturę Bożych posłańców i sposób ich egzystowania w dziełach epok wcześniejszych, poczynając od ksiąg Starego Testamentu (XII w. przed Chrystusem), a kończąc na *Historii o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka (ok. 1580). W rozdziale pierwszym badaczka przypomina definicje dotyczące aniołów, a następnie omawia ich wyobrażenia w Biblii (w Starym i Nowym Testamencie), w apokryfach oraz w pismach myślicieli chrześcijańskich i Ojców Kościoła. Pomoc, niszczenie, kara – w stosunku do ludzi, a uwielbienie względem Boga to zasadnicze funkcje tych duchów, ujawniające się na kartach świętych ksiąg. Z pism Orygenes, twórcy chrześcijańskiej angelologii, wylania się z kolei koncepcja włączenia aniołów w proces doskonalenia ludzkości, a święty Augustyn czyni ich częścią państwa Bożego. To również u niego pojawia się przekonanie, że „boski program życia człowieka zakłada w przyszłości przemianę ciała ludzkiego w ciało anielskie” (s. 44). Autorka poświęca też uwagę wypracowanej przez Pseudo-Dionizego Areopagite (V/VI w.) anielskiej hierarchii i jego nauce o bytach duchowych, która stała się podstawą wiedzy o aniołach w okresie średniowiecza, oraz kontynuowanej przez Izydora z Sewilli (VI/VII w.) tradycji enneadycznego ukazywania Bożych posłańców i jego wizji człowieka egzystującego między dwiema siłami pochodzącymi od anioła i od szatana.

*Bonus angelus w literaturze i kulturze średniowiecza* to tytuł drugiego rozdziału, w którym przedstawiona została wizja nieba w mistycznym traktacie *Scivias* Hildegardy z Bingen (XII w.), *via mystica* św. Bonawentury (XIII w.), według którego świat anielski jest rzeczywistością bliską człowiekowi, ponieważ pozostaje do jego dyspozycji w przestrzeni duszy, jak też rozważania św. Tomasza (XIII w.) o naturze aniołów wyrażających prawdę o Bogu i zachęcających do czynienia dobra. Osobne miejsce w tym rozdziale zajmuje omówienie wizji eschatologicznych, w których aniołowie pełnią rolę opiekunów i przewodników po zaświatach, a także przegląd utworów wykorzystujących motywy anielskie. Na marginesie wypada zauważyć, że przydałoby się ujedno-

licenie tytułu jednego z dzieł: czy jest to *Wizja Tundala* (s. 68), czy *Widzenie Tnugdala* (s. 72). Liryka czyni te duchy świadkami i uczestnikami ważnych dla świata wydarzeń (Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Chrystusa), ale także podkreśla ich obecność w życiu codziennym ludzi (pomagają na ścieżce życia, ułatwiają pokutę, towarzyszą człowiekowi w chwili śmierci). Pokazana też została szczególna rola aniołów w *Boskiej Komедii* Dantego. Są oni strażnikami, przewodnikami, figurami gorliwości, miłosierdzia i umiarkowania, komentują Boży plan świata, podpowiadają, jak żyć.

Nowe cechy aniołów, charakterystyczne dla humanizmu i takich prądów jak neoplatonizm, hermetyzm, *renovatio* chrześcijańska, są przedmiotem rozważań w rozdziale trzecim. W XVI stuleciu aniołowie stają się nauczycielami „ćwiczeń duchowych” i opiekunami mistycznych wzlotów. Dobre duchy z *Ćwiczeń duchowych* św. Ignacego Loyoli strzegą okręgu ziemi, pomagają człowiekowi w podejmowaniu decyzji i mogą mieć wpływ na jego życie wewnętrzne. Opisana w *Księdze życia* św. Teresy ekstaza, z wizją cherubina przebijającego jej serce złotą strzałą, uczyła podążania za Bogiem w samotności i cierpieniu, które w momencie kontaktu z *sacrum* staje się największym szczęściem. Również św. Jan od Krzyża, nazywany „Serafinem ziemskim”, widział zadanie aniołów w przygotowaniu człowieka do mistycznej unii z Umiłowanym, które połączone jest jednak z bólem i trudnościami. Autorka rozpatruje zarazem wypowiedzi renesansowych myślicieli, takich jak Jan z Trzciany, Giovanni Pico della Mirandola, Marsilio Ficino czy Erazm z Rotterdamu, którzy podkreślali godność człowieka, przyznając mu miejsce w kosmosie obok bytów czystych, czyniąc go zdolnym do życia anielskiego. Przygląda się też twórczości Jana Kochanowskiego i Francesca Petrarki, opiewających córkę „w liczbę aniołków małych policzoną” i „kobietę anielską” (*donna angelicata*).

Zasadniczym tematem monografii, czyli „skrzydlatymi bohaterami polskiej poezji barokowej” oraz „dobrymi aniołami w europejskiej poezji XVII w.” zajmuje się badaczka w rozdziałach czwartym i piątym. Danuta Künstler-Langner wskazuje na dzieła Ludwika z Granady, Ignacego Loyoli i Erazma z Rotterdamu jako na źródło inspiracji w kształtowaniu wyobrażeń nieba w poezji Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, który „zapatrzoney w chóry anielskie i podziwiający ich cechy – dobroć, miłość oraz oddanie Bogu – pragnie zwrócić uwagę odbiorcy na istnienie świata boskiego blasku” (s. 125). Z kolei Sebastianowi Grabowieckiemu dobre duchy wskazują drogę w dążeniu do kondycji anielskiej, „grzesznika błądzącego w ciemnościach” uczą, jak powstać z grzechu. Przypominając wiersze Kaspra Miaskowskiego (*Historyja na godziny kościelne rozdzielonej gorzkiej męki...* – w tekście mylnie przypisana Kasprowi Twardowskiemu – s. 130) i Jana Żabczyca, autorka zwraca uwagę na wyraźnie zaznaczone tam uczestnictwo i rolę aniołów w scenach narodzin i męki Chrystusa (ich obecność wydaje się oczywista, skoro Bóg stał się obecny w świecie człowieka). Anioł jako mistrz sztuki medytacji jawi się w poemacie Kaspra Twardowskiego *Pochodnia Miłości Bożej*, uczestniczy on wraz z bohaterem w scenie umierania Zbawiciela, podsuwając medytującemu pytania do przemyślenia. Więcej miejsca poświęca autorka utworom Zbigniewa Morsztyna, Aleksandra Teodora Lackiego i Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, reprezentującym nurt emblematyki barokowej. Wiersze te ukazują obrazy tęsknoty duszy człowieczej, „odbijają świat zmagania i rozterek, bezradności ziemskiego pielgrzyma podążającego na spotkanie z Chrystusem” (s. 141), a rolą aniołów jest wyprowadzenie człowieka z labiryntu śmierci, przekształcenie jego otoczenia w nowy Eden. Z kolei w *Tobiaszu wyzwolonym* Lubomirskiego archanioł Rafał ma zaświadczać o Bożej ingerencji w ludzkie życie, natomiast *Przeraźliwe echo trąby ostatecznej* Klemensa Bolesławiusza pokazuje anioła jako przewodnika po zaświatach, nawiązując tym samym do tradycji średniowiecznej.

Jeśli chodzi o poezję europejską, to autorka monografii rozpatruje wiersze twórców angielskich, niemieckich, niderlandzkich i francuskich. Rozpoczyna od angielskiej poezji metafizycznej (John Donne, George Herbert, Henry Vaughan, Richard Crashaw, Thomas Traherne), w której zaznacza się dążenie do odbudowania w człowieku kondycji anielskiej, tęsknota za utraconym domem dusz. Przypomina też *Raj utracony* Johna Milтона jako „kosmiczną opowieść o walce dobra ze złem”. Niemieckojęzycznym poetą mistycznym był Johann Scheffler (Angelus Silesius), autor *Cherubińskiego wędrowca* (*Der Cherubinische Wandersmann*). Ten zbiór dwuwierszowych aforyzmów ukazywał „powołanie każdego człowieka do wewnętrznej świętości i przemiany w byt anielski”

(s. 176). Motywy anielskie włączone są też w teksty o charakterze refleksyjno-medytacyjnym, należące do wydanego w Antwerpii emblematycznego zbioru *Amoris Divini et Humani effectus varii*. Inny zbiór emblematów, *Emblemata Amatoria* autorstwa niderlandzkiego prawnika i dyplomaty Jacoba Catsa, przedstawiał trudne drogi człowieka w labiryncie miłości. Ten przegląd dzieł europejskich zamyka omówienie twórczości francuskich poetów „płonącej wyspy”. Dorastanie do anielskości (Jean-Baptiste Chassignet), kontemplacja tajemnicy spotkania anioła z człowiekiem (Jean de la Ceppede), wizja niebios (Jacques Vallee des Barreaux) to tematy pojawiające się w metafizycznych wypowiedziach tych twórców.

Dopełnieniem literackich rozważań angelologicznych jest rozdział szósty, przynoszący omówienie motywów anielskich w sztukach wizualnych. Przywołując wyobrażenia średniowieczne, badaczka analizuje funkcje aniołów umieszczanych w scenach ukrzyżowania Chrystusa, w apokaliptycznych wizjach Sądu Ostatecznego i w połączonych z tymi obrazami scenach rajskich, w ikonografii dotyczącej różnych etapów życia Maryi. Tutaj drobne sprostowanie w związku z interpretacją obrazu Mistrza z Aix, przedstawiającego *Zwiastowanie* (1445): to nie aniołowie, towarzyszący Bogu Ojcu, „kierują snop światła w kierunku Dziewicy” (s. 195), ale na wiązce promieni pochodzących od Boga Ojca „szybuje” w kierunku Maryi małe Dzieciątko (widoczne poniżej rozety). Z malarstwa renesansowego autorka omawia obrazy Jana van Eycka, freski Michała Anioła, dzieła Sandra Boticellego, Tycjana, Albrechta Dürera czy Leonarda da Vinci. Jak stwierdza: „aniołowie płócien renesansowych – śpiewający, adorujący Chrystusa, wielbiący Matkę Boską, uczestniczący w scenie chrztu Mesjasza, inspirowani świętymi – są ukazywani jako mieszkańcy ziemskiego oraz wiecznego świata” (s. 200). Łączność ze sferą *sacrum* wyrażają z kolei dzieła takich artystów barokowych, jak Gianlorenzo Bernini (*Ekstaza św. Teresy*), Rembrandt (*Walka Jakuba z aniołem, Widzenie Daniela, Tobiasz uzdrawia oślepiętego ojca*), Rubens (*Ucieczka Lota z Sodomy*), Caravaggio (*Święty Mateusz i anioł*). W książce zamieszczonych zostało 16 ilustracji, z których większa część ma swoje powiązanie z tekstem, brakuje jednak stosownych odsyłaczy, można też żałować, że więcej dzieł omówionych w rozdziale szóstym nie otrzymało wsparcia w materiale ilustracyjnym.

Trzeba też wspomnieć o pewnych niedociągnięciach, w nadziei, że kolejne wydanie monografii zostanie z nich „oczyszczone”. Zdarzające się błędy literowe niekiedy wypaczają sens zdań, na przykład w cytacie z *Historii o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim* Anioł mówi do Maryj „Piotra nie przypominajcie” (s. 118), gdy tymczasem powinno być „Piotra nie przepominajcie”, co znaczy „nie zapomnijcie o Piotrze”, na s. 205 jest mowa o „konwencji zwierzania się Madonnie” zamiast „zawierzenia się”, dwukrotnie pojawia się też „furtrian” (s. 93) zamiast „furtiana”. Pomyłkami dotknięte zostały również wyrażenia łacińskie: napominanie anielskie w traktacie o „sztuce umierania” to *Bona inspiratio angeli de fide*, a nie „de fido” (s. 86), natomiast w napisie na kartuszu, namalowanym w kościele Bernardynów na Czerniakowie, winno być sformułowanie „virtutum sublimitas”, a nie „virtutum sublimitas” (s. 153). *Emblema* to łaciński rzeczownik rodzaju nijakiego (*neutrum*), tak więc do tego rodzaju muszą być dostosowane określenia, np. „*Emblema 14* nawiązujące”, a tymczasem jest „*Emblema 14* nawiązująca” (s. 143), „*Emblema 22* rozwijająca” (s. 144), „*Emblema 43*, w której” (s. 145). Wadliwie odmieniony został tytuł dzieła Ludwika z Granady: „w *Żywocie Pana Jezusow to jest rozmyślania nabożne*” (s. 120) – powinno być: „w *Żywocie Pana Jezusowym to jest rozmyślaniach nabożnych*”. Rażący jest brak odmiany nazwiska na -o: „rozprawa Herberta Oleschko” (s. 8). Słabą stroną książki jest wreszcie wybiórczy indeks nazwisk: uwzględnieni zostali na przykład św. Augustyn czy św. Bonawentura, ale nie ma w nim św. Kolumby, Alkuina, św. Paulina z Akwilei (wszyscy trzej na s. 75) i wielu innych autorów, jest Hildegarda z Bingen, ale nie ma Hroswity z Gandersheim (s. 77) itd.

Danuta Künstler-Langner pisze, iż „nasi przodkowie zadali sobie wiele trudu, by odnaleźć harmonię w świecie jasności i ciemności, licząc na pomoc i opiekę tych, do których sami chcieli być podobni” (s. 8). Myślę, że jej książka jest wartościowym przeglądem tych poszukiwań i literackich ujęć motywu Bożego posłańca.